

OSTATNIE ROZDANIA

Wspomnie z ostatniego turnieju jaki grałem na św. pamięci Andrzeja Wilkosza pozostanie mi do końca życia. Miałem przyjemność grać przeciwko Andrzejowi aż 9 rozdań i tylko 2 rozdania udało się nieznacznie wygrać!

Turniej grany był systemem „Barometr” z powtórzeniami.

Runda 9 (przedostatnia)

E	S	W	N
Gąssowski	Zawada	Wilkosz	Strzemecki
pas	1♣	pas	2♣
pas	2NT	pas	3NT
pas...			

ROZDANIE 26

	♠ 10				
E	♥ A K 6 2				
obie	♦ A Q 4				
	♣ A 8 6 4 2				
♠ K	♠ A 9 7 6 5 4 3				
♥ 9 8 5 3	♥ 10 7				
♦ J 7 5 2	♦ 10 8				
♣ Q J 7 5	♣ 10 9				
	♠ Q J 8 2				
	♥ Q J 4				
	♦ K 9 6 3				
	♣ K 3				

Liczba lew do wzięcia:

NT ♠ ♥ ♦ ♣	NT ♠ ♥ ♦ ♣
N 11 8 11 11 10	E 2 5 2 2 3
S 11 8 11 11 10	W 2 5 2 2 3

Minimax: 3NT N, +660

Andrzej zawistował w 2♦, mój partner wziął w ręce i zagrał małego ♣ wkoło (Andrzej dodał 5♣). Po wzięciu lewy przez Wacława Gąssowskiego z niewiadomych przyczyn nastąpiło zagranie A♠!!! Andrzej dodał z niesmakiem króla i Przemek Zawada zrealizował 11 lew, które i tak mu się należały jakby przyjął inną linię rozgrywki. (łatwy przymus karowo-treflowy na Andrzeja).

Po rozdaniu Andrzej powiedział: „Jak można tak grać!!! Nikt z zawodników Wisły tak nie zagra!!!” W tym momencie dodałem iż Wacek nie jest już zawodnikiem Wisły. Andrzej uśmiechnął się i powiedział: To prawda, masz rację.

Zaczeliliśmy grać ostatnie rozdanie rundy które przez nieporozumienie licytacyjne naszej pary dało Andrzejowi z Wackiem prawie 80%. Czekaliśmy z niecierpliwieniem na ostatnią rundę w której znów się spotykamy na pierwszym stole. Andrzej tradycyjnie z uśmiechem na twarzy przywitał nas ponownie mówiąc: Chodźcie Robaczki :) (gdy grywałem przeciwko Andrzejowi prawie zawsze tak mówił).

Przyszło takie oto rozdanie, które Jan Blajda opisał już w Dzienniku Polskim:

ROZDANIE 30

E nikt	♠ 10 9 8 3 2 ♥ 10 ♦ K 10 9 8 6 5 4 ♣		♠ K 5 4 ♥ K Q 9 ♦ A ♣ J 10 9 8 6 3
♠ ♥ A J 8 6 5 4 3 ♦ 3 ♣ A K Q 7 4	♠ A Q J 7 6 ♥ 7 2 ♦ Q J 7 2 ♣ 5 2		

Liczba lew do wzięcia:

NT ♠ ♥ ♦ ♣	NT ♠ ♥ ♦ ♣
N 0 11 0 10 0	E 12 2 12 2 13
S 0 11 0 10 0	W 8 2 13 2 13
Minimax: 7♠x N, -300	

E	S	W	N
Gąssowski	Zawada	Wilkosz	Strzemecki
1♣	1♠	2♠	4♠
5♣	pas	7♣	7♠
ktr	pas...		

Andrzej nie był zadowolony z pójścia przeze mnie w obronę, gdyż widział ze swojej karty jej opłacalność. Ja natomiast nie byłem pewien czy dobrze zrobiłem i poprosiłem Andrzeja o pokazanie jego kart. Na początku mój kapitan powiedział że bym się odczepił ale po dosłownie sekundzie podał mi karty z uśmiechem.

Wynik bez dwóch +300 dla pary Andrzej-Wacek był o dziwo prawie 65% rezultatem dla naszych przeciwników.

Po zakończeniu turnieju udaliśmy się wspólnie na kolację przy której omawialiśmy rozdania z rozegranego turnieju.

Andrzej z Wackiem zajęli drugie miejsce. Myślę, że jakby była jeszcze jedna runda, kto wie?

Wtedy jeszcze nie zdawałem sobie sprawy iż gram przeciwko Andrzejowi ostatnie rozdania. Teraz też ciężko mi w to uwierzyć.

Będę zawsze wspominał Andrzeja jako wielki autorytet życiowo-brydżowy.

Żegnaj Andrzeju Wielki Człowieku!
 Spoczywaj w Spokoju!